

Maja Brzowska-Brywczyńska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Socjologii
e-mail: bbmaja@gmail.com

Badania partycypacyjne w działaniu (PAR): między produkcją wiedzy a społecznym zaangażowaniem

Zarys treści: Artykuł ma na celu przybliżenie ogólnych zasad prowadzenia partycypacyjnych badań w działaniu, przywołując ich dwutorową historię oraz wynikającą z niej filozofię i praktykę badawczą. Opisuje w nim specyfikę procesu badawczego oraz relacji między badaczem i uczestnikami badań. Jednocześnie moja prezentacja opiera się na założeniu o paradygmatycznej nieoczywistości PAR, która wikła je w szereg istotnych dylematów etycznych i metodologicznych. Związane są one przede wszystkim z przyjmowaniem przez badaczy różnych definicji, a co za tym idzie – celu i formy – partycypacji uczestników badań w działaniu. Znaczenie partycypacji w PAR i jej konsekwencje dla praktyki badawczej są przedmiotem dyskusji końcowej części artykułu, oferując czytelnikowi obok opisu metody, również pretekst do namysłu nad warunkami i konsekwencjami jej stosowania.

Słowa kluczowe: PAR, partycypacja, badania w działaniu, etyka badawcza

Bądź zmianą, którą chcesz zobaczyć

Mimo, a może właśnie dzięki dominującej coraz powszechniej w polu nauki bezlitosnej polityki „publikuj albo giń” oraz dyktatowi parametryzacji wyników badawczej działalności, nie tracą na aktualności fundamentalne pytania o status i cele poznania naukowego. Jeśli przyjrzymy się naukom społecznym z perspektywy rozmaitych przecinających je formatywnych dyskusji dotyczących zagadnień epistemologicznych, ontologicznych, etycznych i metodologicznych, na ich tle postulowany przez Fullera i Kitchina (2004) „zwrot partycypacyjny” jest kolejnym z przełomów, jakich nieustannie doświadcza pole współczesnej humanistyki. Jednocześnie odbija się w nim echem jeden z kluczowych *wielkich podziałów*, będących paliwem wspomnianych paradygmatycznych dyskusji. Jest to zderzenie publicznej i akademickiej wizji nauki społecznej, by posłużyć się rozróżnieniem Burawoia (2005). Filozofie partycypacyjne, badania w działaniu, zaangażowane

społecznie formy analizy świata społecznego, lokują się w tym rozdaniu po stronie nauki *publicznej*, której celem jest dialog ze światem pozauniwersyteckim, sprawozdawczość wobec społeczności będących przedmiotami i kontekstami badań oraz badanie, którego rezultatem jest nie tylko wytwarzanie modeli teoretycznych czy sublimowanie metodologicznych narzędzi, ale również – czy może przede wszystkim – wprowadzanie realnych i pożądaných z punktu widzenia badanych społeczności zmian w bliższej i dalszej rzeczywistości społecznej, w tym wspieranie marginalizowanych w publicznym dyskursie głosów i perspektyw. Parafrazując jedenastą z marksowskich tez o Feuerbachu, badania partycypacyjne nie tylko opisują świat, ale przede wszystkim go transformują.

Dwie historie

Stojące za paradygmatem partycypacyjnym postulaty dotyczące uprawiania nauki, statusu wiedzy naukowej i naukowego poznania, waloryzacji społecznie nieobecnych, niewidzialnych czy wyciszanych głosów oraz przeciwdziałania społecznej niesprawiedliwości, zasilane są z kilku przynajmniej kierunków teoretycznych inspiracji. Dość przywołać w tym miejscu rozważania kręgu Szkoły Frankfurckiej, ruchy antypozytywistyczne i przełomy antyscjentystyczne, amerykański pragmatyzm czy wspomniane paradygmatyczne zwroty rozwijające krytyczną refleksję społeczną: od językowego, przez kulturowy, postmodernistyczny, feministyczny po postkolonialny. Zrekonstruowanie jednolitej historii rozwoju podejścia partycypacyjnego w naukach społecznych nie jest tym samym proste, nie ma zresztą na taką rekonstrukcję miejsca w tym z konieczności szkicowym przedstawieniu metody. Dla potrzeb przejrzystości wyводу możemy pokusić się jednak o sprowadzenie jej wielorakich wątków do dwóch kluczowych narracji.

Pierwszą z nich otwiera artykuł amerykańskiego psychologa, Kurta Lewina, z 1946 r. „Action research and minority problems”, który inicjuje jednocześnie obecność pojęcia *badania w działaniu* w polu naukowych metodologii (Szołucha 2012). Inspiracją dla tego nurtu *action research* było proste założenie, że ludzie bardziej angażują się we wspólne działania, jeśli mają wpływ na to, jak są one projektowane i zarządzane. Mówiąc innymi słowy, badanie w działaniu miałyby stanowić metodę analizy społecznych światów i jednoczesnego wprowadzania koniecznych czy pożądaných zmian w ich funkcjonowaniu, angażując perspektywę swoistego *client empowerment* oraz teoretyczne i metodologiczne narzędzia nauk społecznych do rozwiązywania konkretnych problemów społecznych, takich jak segregacja, dyskryminacja w miejscu pracy czy problemy z asymilacją, społeczną niesprawiedliwością oraz opresją. Ponieważ działanie jest tutaj rozumiane przede wszystkim jako usprawnienie zmierzające do rozwiązania konkretnego problemu, przy wykorzystaniu naukowej oraz lokalnej wiedzy osób funkcjonujących w danym kontekście – praktykowane w duchu, nazwijmy to, lewinowskim badania w działaniu można by określić w zasadzie również mianem doradztwa naukowego czy formy socjotechniki (Theiss 2009).

Drugi wątek historii badań partycypacyjnych w działaniu odsyła do nieco innych, jeśli chodzi o praktyki i filozofię, sposobów rozumienia formatów i celów partycypacji uczestników badań w badaniach. Wyrastają one z idei rozwijanych w latach 70. XX w. przez pedagoga krytycznego Freire (1972), który wykreślając projekt *pedagogii uciśnionych*, propagował włączanie społeczności w rozwiązywanie palących je problemów poprzez rozwijanie krytycznej świadomości dotyczącej przyczyn, warunków i konsekwencji aktualnego położenia w hierarchii społecznej grup i społeczności. Proces ten, określany przez niego mianem *conscientização*, polegał na egalitarnym dzieleniu się praktyczną wiedzą między nauczycielem i uczniami, wymianie osobistych doświadczeń i interpretacji otaczającej rzeczywistości, umożliwiającej rozwój poszerzonej, krytycznej wyobraźni społecznej, na podstawie której jednostki i społeczności mogą podejmować działania skierowane przeciw społecznej niesprawiedliwości, rozumiejąc wywołujące ją i podtrzymujące strukturalne czynniki.

Inspirując się między innymi ustaleniami Freire, pojęcie badań partycypacyjnych w działaniu wprowadził do naukowego dyskursu kolumbijski socjolog Fals-Borda (1991), który rozumiał zaangażowanie badacza nie tylko w kontekście rozwiązywania problemów, z jakimi borykają się konkretne społeczności, ale również walki z bardziej generalnymi problemami wykluczenia i promowania społecznej emancypacji, celując we współpracę głównie ze społecznościami doświadczającymi systemowej opresji i społecznej marginalizacji. Fals-Borda widział w badaniach partycypacyjnych w działaniu konkretną metodologię, której celem jest upodmiotowienie grup wykluczonych, oferującą teoretyczne i empiryczne narzędzia do wywierania nacisku w formie społecznych projektów, akcji czy walki.

Dwutorowość historii partycypacyjnych badań w działaniu jest po części wyjaśnieniem gęstego pola nazw używanych na ich określenie – które odnoszą się raz do socjotechnicznych, raz do emancypacyjnych aspektów badań i partycypacji. Świadomość istnienia tych dwóch historii badań partycypacyjnych wydaje się istotna również dla zrozumienia nieobcych partycypacyjnym badaniom w działaniu paradoksów i etycznych dylematów wynikających w dużej mierze właśnie z odmiennego rozumienia partycypacji.

Kilka pojęć

Wspomniana wcześniej wielość potencjalnych inspiracji dla rozwijania praktyki, teorii i filozofii PAR widoczna jest w wielości nazw określających różne podejścia w ramach partycypacyjnych badań w działaniu. Przykładem niech będzie *Feminist Participatory Action Research* (np. Maguire 1987), łączący badania partycypacyjne z krytyką feministyczną, kładący nacisk na płciowy wymiar społecznych nierówności i apelujący o uwzględnienie go w definiowaniu problemów badawczych, planowaniu badań, ich realizacji, analizie danych oraz implementacji wypracowanych rozwiązań. Warto wspomnieć również o *Youth Participatory Action Research* (np. Cahill 2007), mający na celu przede wszystkim dowartościowanie obecności

i głosów młodych ludzi w formułowaniu obszarów wymagających krytycznej analizy oraz proponowaniu rozwiązań dotyczących jakości ich życia w społeczeństwie, w aktywnym podejmowaniu decyzji wpływających na ich sytuację. O samych badaniach w działaniu mówi się także różnie, używając określeń takich, jak np. *project based learning*, *living theory action research* czy *collaborative interactive action research*, co sygnalizuje każdorazowo nieco inny rozkład akcentów w ramach danego formatu badań.

Niezależnie jednak od pojawiających się różnorodnych, ukorzenionych w bardzo konkretnych i specyficznych kontekstach, odmian badań w działaniu, większość badaczy stosuje bądź to pojęcie partycypacyjnych badań w działaniu (PAR), bądź badań w działaniu (AR), zakładające jednocześnie, że albo są one równoważne, należąc do wspólnej rodziny podejść badawczych skupionych na partnerstwie z uczestnikami badania, na społecznej zmianie oraz produkowaniu lokalnej, praktycznej wiedzy i działań (Reason, Bradbury 2008), albo uznając (Whyte 1991), że różni je właśnie nacisk na komponent *partycypacyjny* i wynikające z tego konsekwencje dla rozumienia procesu badawczego. W ramach ujęcia różnicującego, AR miałyby być zatem formatem bardziej konserwatywnym, ponieważ w mniejszym stopniu uwzględniają one uznanie obecności nierówności systemowych jako ważnego kontekstu prowadzenia badań w działaniu, tym samym inaczej traktując partycypację (nierazko przede wszystkim jako narzędzie, a nie wyraz politycznej deklaracji społecznego zaangażowania) (Theiss 2009). Z kolei PAR postrzega się tutaj bardziej z perspektywy edukacyjnego, *uwłaszczającego* charakteru procesu badawczego, który stanowi narzędzie wzmocnienia pozycji i możliwości skutecznych działań w świecie społeczności wykluczonych czy też takich, które chcą przeprowadzić radykalne zmiany. O ile więc PAR miałby mieć cele bardziej transformacyjne i nie tylko na poziomie oferowania konkretnych rozwiązań w badanych kontekście, o tyle AR na tym właśnie skupiałaby uwagę – proponując reformy konkretnych polityk, projektując celowe, dedykowane akcje społeczne, niekoniecznie jednak angażujące uczestników w sam proces badawczy, a już tym bardziej – co jest domeną emancypacyjnych PAR – na wszystkich jego etapach.

Mimo istnienia różnych odmian badań w działaniu, można pokusić się o nakreślenie podstawowych zasad odróżniających *partycypacyjne* badania w działaniu od innych form jakościowych badań społecznych. Po pierwsze to nacisk na *aktywne zaangażowanie uczestników*, na ich upodmiotowienie i uwłaszczanie w procesie badawczym, a także dowartościowanie lokalnej wiedzy i doświadczeń w generowaniu teoretycznych interpretacji rzeczywistości społecznej. Założenie to siłą rzeczy zmienia relacje między badaczem i badanymi (odzwierciedlone również w stosowanym nazewnictwie: badacz staje się tutaj raczej *facylitorem* procesów badawczych i działań albo badaczem-uczestnikiem, a badani – uczestnikami, współbadaczami) oraz dynamikę relacji władzy w procesie badawczym. Po drugie to *działanie* właśnie, będące ostatecznie uzasadnieniem i celem podejmowanych badań. Maguire (1987) proponuje rozumieć je z perspektywy trzech wymiarów – począwszy od zmiany świadomości uczestników, przez zmianę konkretnej sytuacji osób uczestniczących w badaniu i ich społeczności, po zmiany strukturalne na poziomie całego systemu społecznego. Nacisk na działanie powoduje przekształcenie

badania w praktykę społeczną, po raz kolejny rzucając wyzwanie dla dychotomicznych relacji badacza i badanej społeczności. Społeczność badana nie jest tylko dostarczycielem danych, które badacz wywołuje za pomocą metod badawczych, ale współbadaczem i beneficjentem wygenerowanej wiedzy i rozwiązań.

Z perspektywy tradycyjnych podejść badawczych w polu nauk społecznych PAR jest więc sporym wyzwaniem epistemologicznym, podważającym scjentyistyczne założenia o specyfice poznania i naturze badanej rzeczywistości. Wytwarzanie wiedzy nie jest wyłącznie domeną świata akademii, ale jest ona zdeponowana w szeregu innych społecznych lokalizacji. Co więcej – ma charakter wieloraki i rozproszony, jej tworzenie jest aktywnym, emergentnym procesem, zaś analiza rzeczywistości społecznej stanowi jednocześnie analizę działającej w tej rzeczywistości jednostki. Jednostka ta – patrząc na założenia PAR z perspektywy społecznej ontologii – jest z kolei „dynamicznym podmiotem zdolnym do refleksyjności i zmiany” (Kindon i in. 2007, s. 13).

Specyfikę badań partycypacyjnych w działaniu, niezależnie od tego, jak rozłożone są w nich akcenty między badaniem, działaniem i partycypacją, można określić, kierując się ustaleniami Stringera (1999, s. 70). Są to więc badania *demokratyczne* (bo zakładają udział wszystkich uczestników w procesie badawczym), *sprawiedliwe* (bo zakładają równowagę różnych wkładów uczestników w rozwój lokalnej, praktycznej wiedzy) i *emancypacyjne* (bo zakładają działanie mające na celu przezwyciężanie nierówności, marginalizacji i opresji). Na najbardziej generalnym poziomie zakładają ponadto *wzmocnienie ludzkiego potencjału*, co z perspektywy procesu badawczego oznacza tyle, że wartość wygenerowanej w nim wiedzy zależy od tego, na ile zaprojektowane na jej podstawie działania faktycznie przyczyniają się zarówno do rozwiązania zdefiniowanych w toku badań problemów, jak i podniesienia samoświadomości badanej społeczności. Z kolei Denscombe (2010) kluczowe cechy PAR identyfikuje w następujący sposób: są one po pierwsze oparte na *aktywnym uczestnictwie* badanych, po drugie służą rozwiązywaniu problemów *praktycznych*, wyrastających z potrzeb społeczności raczej, niż formułowanych przez badacza, po trzecie – na poziomie kształtu procesu badawczego – są *cykliczne* i wreszcie – nastawione na *zmianę* rzeczywistości społecznej. Co to oznacza w praktyce?

Skrzynka z narzędziami

Zanim przyjrzymy się bliżej przywołanym powyżej cechom badań partycypacyjnych w działaniu, warto na samym początku zauważyć, że niezależnie od kontekstów, w jakich funkcjonują (czy będzie to pole edukacji, zarządzania zasobami ludzkimi, służby zdrowia, planowania przestrzennego, inkluzji wykluczonych społeczności czy obywatelskiej aktywizacji na poziomie lokalnym), PAR to nie tylko metodologia, ale też pewne etyczne zobowiązanie. Uczestnicy badania wspólnie wytwarzają teoretyczne i empiryczne warunki do zmiany społecznej, która realizowana jest w praktyce działań. Siłą rzeczy ten splot metodologii i etyki, zwłaszcza w kontekście celu badań partycypacyjnych w działaniu, jakim jest ingerencja w istniejące

układy społecznych zależności i struktur, realizowana przez społeczność nierządco doświadczającą różnego rodzaju wykluczeń i marginalizacji, sprawia, że PAR są zasadniczo polityczne. Z punktu widzenia dominującego, hierarchicznego podziału wiedzy na naukową i potoczną, dychotomii naukowej obiektywności i społecznego zaangażowania oraz idącej za nią potrzeby precyzyjnego rozdzielenia działalności badacza i aktywisty są potencjalnym źródłem kontrowersji.

Tak zakreślona specyfika i cele badań partycypacyjnych w działaniu wymagają szczególnego rozumienia procesu badawczego. W miejsce linearnego modelu, w którym badacz testuje zaproponowaną przez siebie hipotezę, poszukując w miarę jednoznacznych odpowiedzi na samodzielnie postawione pytanie badawcze, mając zazwyczaj na uwadze głównie cele poznawcze, pojawia się zatem proces o charakterze *cyklicznym*, którego celem jest – powtórzmy raz jeszcze – zmiana społeczna poprzez kolektywne, kolaboracyjne działania. Poszczególne etapy tego cyklu są w literaturze różnie określane – czy będzie to *naprzemienna refleksja i działanie*, czy eksploracja, konstruowanie wiedzy i działanie czy jeszcze inaczej nazwane kroki. Bardziej niż nazwy (opisujące ostatecznie zawsze te same komponenty, w których wytwarzanie wiedzy i refleksja są równoznaczne z działaniami, które w dalszej kolejności stają się danymi do interpretacji, podstawą tworzenia nowych, bardziej wysublimowanych modeli) ważna jest kryjąca się za nimi praktyka. A, mówiąc najprościej, polega ona na tym, że badacze i uczestnicy badań wspólnie określają i wykreślają obszar problemów, z którymi należy się w danym kontekście zmierzyć, zagadnień czy obszarów, które wymagają zmiany bądź usprawnienia, a następnie wspólnie gromadzą pochodzące z różnych, nie tylko naukowych źródeł, dane pozwalające uzyskać możliwie najpełniejszy obraz aktualnej sytuacji i zaproponować odpowiednie działania naprawcze prowadzące do pożądanego – z uwagi na wartości i potrzeby społeczności – stanu. Po fazie planowania działań (w oparciu o badania) następuje implementacja wypracowanych wspólnie pomysłów, która inicjuje fazę krytycznej refleksji – badacza i uczestników. Ma ona na celu przyjrzenie się zrealizowanym działaniom zarówno z perspektywy ich skuteczności w rozwiązaniu wyjściowego problemu, jak i ich płodności w kontekście pogłębiania badanego zjawiska, generowania nowych pytań badawczych, nowych wątków analizy, proponowania bardziej wyrafinowanych hipotez, ale także krytycznego namysłu nad dotychczasowymi sposobami interpretowania danego problemu. Badanie partycypacyjne w działaniu to zatem zarówno badanie, za którym podąża działanie, ale także działanie, które staje się na powrót przedmiotem refleksji i analizy przez uczestników badania, będąc nie tyle końcowym efektem prowadzonych czynności badawczych, ale elementem spiralnego, emergentnego procesu.

Cykliczność PAR oznacza nie tylko iteracyjny charakter następujących po sobie faz badania, działania i refleksji. Sugeruje ona również możliwość, czy wręcz konieczność, wielokrotnego rewidowania i przeformułowywania wyjściowych założeń. Celem PAR nie jest bowiem gładkie uzasadnienie postawionej przez badacza tezy, ale raczej wieloaspektowe, wielokierunkowe rozpatrzenie sytuacji wymagającej zrozumienia czy naprawy tak, żeby działania prowadzone w danej społeczności oraz przez jej członków miały faktycznie sens, faktycznie odpowiadały

na samodzielnie przez nią zdefiniowane potrzeby, priorytety i wartości. Przechodzenie między kolejnymi etapami cyklu opiera się na wspólnym poszukiwaniu jak najlepiej ukorzenionych w lokalnych praktykach i kontekstach metod myślenia i działania, odzwierciedlających zarówno specyfikę problemu, jak i badanej społeczności, dostarczając tej ostatniej nie tylko konkretnych rozwiązań, ale także okazji do samopoznania, rozwoju i krytycznej wiedzy na temat życia społecznego. Prowadzenie badań partycypacyjnych w działaniu wymaga od badacza – mimo pozorów prostoty i przystępności partycypacyjnej metodologii – pokory i szacunku dla złożoności społecznej rzeczywistości, która nie zawsze bezproblemowo poddaje się procedurom badawczym, a w której sam proces badania jest równie ważny, co jego wyniki.

Cahill (2007), opierając się na swoich doświadczeniach we współpracy z dziećmi i młodzieżą, zwraca uwagę na szczególne znaczenie w partycypacyjnym procesie badawczym podejścia, które określa jako „kolektywną praxis”, a które polega na wypracowaniu rytuałów i praktyk dzielenia się władzą oraz odpowiedzialnością na wszystkich etapach badań – od formułowania problemów, przez analizę danych, po decyzje dotyczące sposobów upowszechniania zdobytej wiedzy i podejmowania konkretnych działań. W praktyce oznacza to nie tyle nawet nacisk na pełną partycypację wszystkich uczestników na wszystkich etapach procesu badawczego, co można by uznać za ideał prowadzenia *partycypacyjnych* badań w działaniu, ile raczej na pełną transparentność tego procesu.

Partycypacja i co dalej

W opisie procesów partycypacyjnych wykorzystuje się wiele różnych modeli współpracy, niemniej jednym z powszechniejszych jest drabina partycypacji Harta (1992) stworzona przezeń w kontekście projektowania przestrzeni z udziałem dzieci i młodzieży. Ośmiostopniowa drabina ilustruje kolejne stopnie włączania dzieci w procesy podejmowania decyzji, a jej pierwsze trzy stopnie – co istotne z punktu widzenia rozumienia pojęcia partycypacji – opisują działania pozornie partycypacyjne. To manipulacja, dekoracja i tokenizm – formy włączania młodych ludzi, które są pozorne, naskórkowe, odbywają się bez ich wiedzy czy świadomości celów podejmowanych działań. Partycypacja *sensu stricto* rozpoczyna się w momencie, kiedy zaangażowana społeczność wie, po co jest zaangażowana, na jakich zasadach jej wkład jest wykorzystywany oraz, oczywiście, kiedy jest informowana o podejmowanych decyzjach, konsultowana i kiedy ma realny wpływ na ich kształt. Zrozumienie celu i logiki partycypacji zaangażowanych społeczności w badaniach partycypacyjnych jest kluczowe. Jako że standardy procesów partycypacyjnych (zob. np. Save the Children 2005) gwarantują – oprócz prawa do głosu i działania – również prawo do niepartycypowania, ważne jest wspólne wynegocjowanie poziomu, etapów i form zaangażowania uczestników badania.

Partycypacyjny proces badawczy otwierają zawsze problemy, pytania, wątpliwości członków społeczności, którzy uczestniczą w badaniu. Kolektywne sformułowanie problemu wymaga zarówno odrzucenia przez badacza pokusy kontroli

przebiegu procesu badawczego, jak i świadomości zróżnicowań wewnątrz społeczności biorących udział w badaniu (wynikających chociażby z wieku i grupowych hierarchii, a dotyczących wartości i priorytetów oraz ustalenia tego, co jest problemem badawczym). Wymaga też równego traktowania głosów oraz perspektyw, mapowania całej sieci potrzeb i interesów z pełną świadomością ich kontryktoryjności, która – generując potencjalnie konflikty – nie jest tutaj bynajmniej niepożądanym aspektem procesu badawczego, ale jego integralną częścią. Badacz powinien mieć zatem umiejętność nawigowania między różnymi energiami grupy, osobowościami, językami, sposobami społecznego funkcjonowania uczestników badania oraz wrażliwość niezbędną do rozpoznawania potencjałów i kapitałów badanych grup, odwagę kwestionowania zaistniałych hierarchii i porządków teoretycznych czy badawczych. PAR wymaga tym samym jednego z zasobów, których w kontekście coraz powszechniejszej *grantozy* i *projektozy* nierzadko brakuje – czasu. Iteracyjność procesu znacząco wydłuża badanie partycypacyjne w działaniu, zwłaszcza w kontekście kolektywnego generowania pytań i odpowiedzi, analizy danych i projektowania zmian. Sensowna partycypacja również wymaga zbudowania dobrych relacji, opartych na wzajemnym zaufaniu i szacunku, a to nie dzieje się z dnia na dzień. Badacz łądujący w danej społeczności jak spadochroniarz, skupiony wyłącznie na technicznej stronie partycypacji i ograniczony nierzadko dramatycznie wąskimi ramami czasowymi projektu, powinien się dobrze zastanowić, czy akurat *partycypacyjne* badania w działaniu są najlepszą możliwą formułą. PAR to nie tylko skrzynka z narzędziami, ale pewna ogólniejsza filozofia prowadzenia badań wymagająca, przypomnijmy, przyjęcia przede wszystkim szczególnej postawy epistemologicznej (i jednocześnie etycznej), która stoi w sprzeczności ze scjentyistycznym sposobem uprawiania nauki.

Partycypacyjny charakter badań w działaniu zależy zatem – w konsekwencji – nie tyle od wykorzystanych metod i technik badawczych, ile raczej od poważnego traktowania procesu współpracy i partycypacji oraz budowania na ich postawie społeczności badaczy. Budowanie społeczności badaczy wymaga z kolei kompetencji badawczych wszystkich uczestników badania. Rozwijanie tych umiejętności jest nieodłącznym aspektem procesu badawczego. Chodzi przecież nie tylko o to, żeby uczestnicy badania, członkowie społeczności byli źródłem lokalnej wiedzy czy doświadczeń, ale także by badacz podzielił się z nimi wiedzą naukową, dotyczącą zwłaszcza metod badawczych, analizy danych i prezentacji wyników. Współpraca, mówiąc innymi słowami, nie polega tylko na tym, żeby było miło, ale jest właśnie elementem wspomnianej „kolektywnej praxis” – w tym akurat aspekcie przyczyniając się poprzez wzrost kompetencji uczestników do spłaszczenia hierarchii w relacjach między nimi a badaczem oraz wzrostu ich sprawczości zarówno w kontekście badań, jak i poza nim. Zbudowanie egalitarnych stosunków między badaczem a uczestnikami badania w procesie badawczym nie jest łatwe, szczególnie gdy badane są marginalizowane społeczności bądź grupy znacząco różniące się poziomem kompetencji intelektualnych czy kapitałów społecznych. Niezwykle ważne jest zatem ustalenie już na początku badań swoistego kontraktu, który pozwoli łatwiej nawigować pomiędzy obszarami odpowiedzialności i sprawczości poszczególnych uczestników badania, określając na przykład zasady

rozwiązywania spornych kwestii, zasad i form partycypacji (np. badacz może być bardziej dyrektywny na etapie analizy danych, a członkowie społeczności na poziomie implementacji rozwiązań). Przede wszystkim – transparentność.

W ramach PAR – w zależności od specyfiki problemu, potrzeb badanych społeczności i możliwości, jakie daje kontekst badań – stosuje się zarówno tradycyjne metody i techniki badań jakościowych, takie jak wywiady, grupy fokusowe czy obserwacje, jak i bardziej innowacyjne formaty, związane nierzadko z *media-* i *art-based research*, metodami i technikami wizualnymi czy performatywnymi, takimi jak na przykład *photovoice*, drama, *storytelling*, *community art*, spacerowanie badawcze, partycypacyjne tworzenie mentalnych map i diagramów społeczności (zob. Kindon i in. 2007). Zwłaszcza w badaniach ze społecznościami marginalizowanymi tego rodzaju metody aktywizujące – umożliwiające uczestnikom badania wypowiedzenie się w najbardziej przyjaznych dla nich formatach – są praktycznym narzędziem zwiększania inkluzywności badań oraz docierania do możliwie najszerszego spektrum wiedzy i doświadczeń członków społeczności.

Caveat

Badania partycypacyjne w działaniu, mimo tak długiej obecności w polu badań społecznych wciąż pozostają na ich marginesach, wywołując interesujący opór wśród większości tradycyjnie, żeby nie powiedzieć konserwatywnie nastawionych badaczy, by traktować je jako równorzędne. PAR wydaje się ciekawy jako nowinka metodologiczna, być może z uwagi na coś, co można by określić (z wszelkimi tego konsekwencjami) klimatem partycypacyjnym, z jakim mamy współcześnie do czynienia – stosowanie angażujących, włączających metod pracy ze społecznościami i obywatelami jest wymogiem nowoczesnego zarządzania demokratycznego, budowania społeczeństwa obywatelskiego i niezbędnym (choć nierzadko jedynie PR-owym) aspektem funkcjonowania lokalnych wymiarów władzy. Jednocześnie jednak PAR to potencjalnie dyskomfortowa dla naukowego *status quo* redefinicja tego, czym jest nauka społeczna, po co się ją uprawia i jaką pozycję zajmuje badacz w procesie generowania i dyskontowania wiedzy o świecie społecznym. W nieunikniony sposób PAR są więc problematyczne i wiąże się z nimi szereg dylematów.

Nie bez znaczenia pozostaje tutaj fakt wspomnianej już wcześniej bifurkacji historycznych inspiracji, które doprowadzają do zderzenia dwóch – w swoich krańcowych postaciach radykalnie odmiennych – podejść do partycypacji i działania. Konsekwencje traktowania PAR nie tyle jako swoistej filozofii badań, wymagającej pewnych przetasowań epistemologicznych i etycznych, ile jako poręcznego *tool kit* pełnego ciekawych narzędzi prowadzi zazwyczaj do spłylenia i trywializacji procesów partycypacyjnych oraz ich krytycznego potencjału i wpisanej w nie emancypacji badanych społeczności. Ten sam problem technokratycznego podejścia do partycypacji dotyka zresztą zdecydowanej większości wykorzystywanych współcześnie w badaniach i społecznej praktyce formatów partycypacyjnych – od konsultacji społecznych przez budżety obywatelskie, po projektowanie społeczne.

Z drugiej strony – PAR jako filozofia badawcza stawia sobie cele, których waga trudna jest do przecenienia, ale które też nierzadko trudne są do osiągnięcia, bo wymagają nie tylko przeformułowania reguł prowadzenia badań, ale podważają scjentyistyczne zasady uprawiania nauki w ogóle, ponadto nie zawsze są to cele namacalne i mierzalne.

Problematyczna może być także kwestia proporcji między działaniem i wytwarzaniem wiedzy, między byciem naukowcem, teoretycznie bezstronnym, a byciem aktywistą, rzecznikiem marginalizowanych społeczności. To, mówiąc inaczej, ryzyko nadmiernego zaangażowania z jednej strony, utrudniające potencjalnie wytwarzanie naukowej wiedzy, z drugiej zaś ryzyko *spadochroniarstwa*, kiedy pojawiaemy się znikąd, przynosząc metodologiczne dary dla społeczności, której potrzeb i problemów *de facto* nie znamy. Badania partycypacyjne w działaniu są w istocie bardzo wymagające, nie tylko w odniesieniu do skuteczności generowanej wiedzy i działań, ale również kompetencji społecznych badacza, nie zawsze dających się wyuczyć czy uchwytnych, takich jak wrażliwość, umiejętność nawiązywania relacji, rozwiązywania konfliktów, słuchania i szanowania odmiennych perspektyw.

Wreszcie niezwykle ważnym problemem jest – wynikające zapewne z założenia o radykalności i emancypacyjnym, a przynajmniej egalitarnym, charakterze badań partycypacyjnych – niedostateczne zwrócenie krytycznej refleksji w stronę relacji władzy, kwestii hierarchiczności i niestety nierzadko nieuniknionych w procesach partycypacyjnych sytuacji marginalizowania pewnych głosów w procesach wypracowywania konsensusu oraz podejmowania wspólnych działań. Niepodjęcie rękawicy w tej dyskusji oznacza zgodę na tokenizm i naskórkowość procesów PAR – a także złudne, romantyczne założenie, że zapraszone do współpracy wspólnoty, społeczności czy grupy mają jednolite poglądy i perspektywy oraz że nie istnieją w ich ramach nierówności. W procesy PAR wpisana jest różnorodność, niezgoda, konflikt, konieczność ustawicznego negocjowania perspektyw. Kiedy przesłonimy tę rzeczywistość błędnymi wyobrażeniami o społecznościach, z którymi pracujemy – zwłaszcza jeśli są to społeczności doświadczające wykluczeń – możemy paradoksalnie replikować te same mechanizmy, przeciwko którym występujemy. Dlatego tak niesamowicie istotnym – przynajmniej w moim subiektywnym odczuciu – aspektem analizy w kontekście namysłu nad logiką i sensem PAR jest rozumienie procesów partycypacyjnych oraz samej partycypacji, jej warunków brzegowych, zasad, potencjałów i zagrożeń. Jeśli przyjrzymy się nadobecności partycypacji jako wymogu współczesnych procesów zarządzania demokratycznego, staje się ona nierzadko raczej formą tyranii niż formą emancypacji, koniecznością, obowiązkiem, za którym nie idzie poważny, krytyczny namysł nad jej sensem. Wszystko wskazuje więc na to, że niezależnie od potencjalnej atrakcyjności PAR jako metody, pytanie o to, *jak* je prowadzić, powinno poprzedzać pytanie o bardziej fundamentalnym charakterze – *po co* to robić.

Literatura

- Fuller D., Kitchin R. 2004. Radical theory/critical praxis: academic geography beyond the academy? [W:] D. Fuller, R. Kitchin (red.), *Radical theory/critical praxis: academic geography beyond the academy? Praxis* (e)Press, Vernon and Victoria, s. 1–20.
- Burawoy M. 2005. 2004 Presidential Address: for Public Sociology. *American Sociological Review*, 70, 1: 4–28.
- Szołucha A. 2012. „Bądź zmianą, której chcesz doświadczyć”. Wstęp do Participatory Action Research. [W:] M. Trawińska, M. Maciejewska (red.), *Uniwersytet i emancypacja. Wiedza jako działanie polityczne, działanie polityczne jako wiedza. Interdyscyplinarna Grupa Gender Studies*, Wrocław, s. 111–127.
- Theiss M. 2009. Participative Action Research. O roli „partycypacyjnych badań w działaniu” w polityce społecznej. *Problemy Polityki Społecznej, Studia i Dyskusje*, 11: 65–85.
- Freire P. 1972. *Pedagogy of the Oppressed*. Penguin Books, London.
- Fals-Borda O., Anisur Rahman M. 1991. *Action and knowledge. Breaking the monopoly with participatory action research*. Apex Press, New York.
- Maguire P. 1987. *Doing Participatory Research. A Feminist Approach*. University of Massachusetts Press, Amherst.
- Cahill C. 2007. Doing Research with Young People: Participatory Research and the Rituals of Collective Work. *Children’s Geographies*, 5, 3: 297–312.
- Reason P., Bradbury H. (red.) 2008. *The SAGE Handbook of Action Research. Participative Inquiry and Practice*. Second Edition: Sage, London.
- Kindon S., Pain R., Kesby M. (red.) 2007. *Participatory Action Research Approaches and Methods. Connecting people, participation and place*. Routledge, New York.
- Whyte W., Greenwood D., Lazes P. 1991. *Participatory Action Research*. Sage, Newbury Park.
- Stringer E.T. 1999. *Action Research*. Second Edition. Sage, Thousand Oaks, CA.
- Denscombe M. 2010. *The Good Research Guide for Small-Scale Research Projects*. Fourth Edition. Open University Press, Berkshire.
- Hart R. 1992. *Children’s Participation: from Tokenism to Citizenship*. UNICEF, Florence.
- Save the children 2005. *Practice Standards in Children’s Participation* (<https://resourcecentre.savethechildren.net/sites/default/files/documents/3017.pdf>).

Participatory Action Research: between the production of knowledge and social commitment

Abstract: The article aims to present the general principles of conducting participatory action research. It outlines the twofold history of PAR, resulting in two distinct philosophies and research practices. I discuss the specificity of PAR research process and the nature of relations between researcher and research participants. I also address the paradigmatic non-obviousness of PAR that leads to a series of significant methodological and ethical dilemmas. Most importantly, they stem from the plethora of names used to describe the method and – consequently – to define its purpose and form, especially when it comes to the role of participation. The importance of participation in PAR and its influence on the research practice are discussed in the final part of the article, offering – alongside description of the title method – a pretext for a further discussion on conditions and consequences of its implementation.

Key words: PAR, participation, action research, research ethics